

Marsz Niepodległości znów wygrał z warszawskim ratuszem

1 lipca 2022

Warszawski Ratusz żądał od Stowarzyszenia Marsz Niepodległości zwrotu 200 000 zł za szkody poniesione podczas 11 listopada 2013 roku. Chodzi m. in. o spalenie tzw. „tęczy” na Placu Zbawiciela. Po latach batalii sądowych Stowarzyszenie wygrało proces z miastem.



Marsz Niepodległości w 2013 roku był ostatnim tego typu wydarzeniem z trasą przez ulice warszawskiego Śródmieścia. Wtedy, 11 listopada, doszło do kilku wydarzeń poza trasą Marszu Niepodległości. Mimo, że organizatorzy nie koordynowali incydentów i nie byli za nie odpowiedzialni, to urzędnicy warszawskiego ratusza i tak chcieli pociągnąć ich do odpowiedzialności.

W rozmowie z naszym portalem mec. Marcin Iwanowski tak komentuje wyrok: „Nielegalne incydenty odbyły się poza trasą Marszu Niepodległości, były bez wiedzy i zgody organizatorów. Wyrok nie mógł być inny. Miasto nie udowodniło że Stowarzyszenie Marsz Niepodległości jest odpowiedzialny za te incydenty”.

Do sprawy odniósł się także prezes Stowarzyszenia Robert Bąkiewicz: „Z cyklu »batalie sądowe z warszawskim ratuszem«: sądy dwóch instancji prawomocnie uznały, że Stowarzyszenie Marsz Niepodległości nie ponosi odpowiedzialności za szkody z 2013 r. Kolejny raz zarzuty urzędników, mediów i polityków totalnej opozycji okazały się bezzasadne. Przepraszają?”.

Teraz Rafał Trzaskowski będzie musiał ponieść koszty sądowe. Szkoda, że z naszych podatków.

Na podstawie: [Twitter.com](https://twitter.com)

Źródło: [MediaNarodowe.com](https://media.narodowe.com)